

# KRĘCILI TELEDYSK W CIECHOCINKU



Muzyka disco polo ma zapewne tyleż samo zwolenników co przeciwników. W filmie „Kochaj i rób co chcesz” pojawia się zdanie: „Lekceważąc disco polo, gardzisz 20 milionami Polaków, którzy tej muzyki słuchają”. Wielu odcina się od tego nurtu muzycznego, ale będąc gościem weselnym czy bywalcem dancingu, bawi się w najlepsze przy dźwiękach „Blondyneczki” czy „Majteczek w kropeczki”. Na koncertach disco polo bawią się tłumy. Tak jest chociażby w przypadku zespołu Bayer Full - jednego z najstarszych i najbardziej popularnych zespołów nurtu polskiej muzyki tanecznej.

22 maja członkowie zespołu gościli w Ciechocinku. To właśnie nasze miasto stanie się tłem najnowszego przeboju grupy - „Nie można żyć bez miłości”. Pod uwagę brany jest także tytuł „Ostatni taniec”. Jeszcze nie ustalono ostatecznej wersji. Miałam okazję towarzyszyć muzykom podczas kręcenia teledysku i przy okazji przyrzeć się, jak wygląda taka praca.

Zespół miał tylko jeden dzień, aby zrobić ujęcia. Ekipie towarzyszył Mirosław Kaczmarek - współautor, wraz z wokalistą Sławomirem Świerżyńskim, tekstu piosenki. W teledysku pojawią się także tancerze płockiego Centrum Tańca „Mark Dance”: Natalia Kalinowska i Jakub Zawadzki. Pierwszym zadaniem było pokazanie zespołowi miejsc charakterystycznych dla naszego miasta. Wraz z Januszem Hawikiem - kierownikiem Biura Promocji Miasta oprowadziliśmy gości po Ciechocinku, po czym członkowie zespołu oraz operator Grzegorz Gaj wybrali miejsca do kręcenia ujęć: Grzybek, Teatr Letni, tętnie, fontanna na Parterach Hellwiga, dawne Łazienki, zegar kwiatowy, muszla koncertowa oraz kawiarnia Bristol. Każde z ujęć kręcono kilkakrotnie, co zajmowało sporo czasu. Sławek Świerżyński, oprócz gry w zespole, na planie pełnił też rolę osoby sprawującej pieczę nad wszystkim. Pomagał nawet tancerzom w poprawianiu makijażu. Podczas krótkiej przerwy między ujęciami, mieliśmy okazję chwilę porozmawiać:

- *O czym opowiada utwór?*

- O tym, że dojrzewamy, dorabiamy się stanowisk, pieniędzy. Jednak nasze życie wypełniają także przyjemności, jak na przykład wyjazd do sanatorium. Nawiasem mówiąc, moja żona powiedziała, że do sanatorium nigdy mnie nie puści. Piosenka mówi o tym, że to właśnie podczas tańca, który tak często towarzyszy wyjazdom sanatoryjnym, zaczyna tworzyć się uczucie między ludźmi. Ważne jest, by kierując się tym uczuciem, nikogo dokoła nie zranić. To gwarantuje piękne wspomnienia.

- Jako zespół nie gościliście jeszcze w Ciechocinku. Ale czy prywatnie bywał Pan w naszym mieście?

- Tak, oczywiście. Mam takie zdjęcie - ja jako mały chłopiec w kapeluszu pod Grzybkiem. Ciechocinek zawsze był w mojej pamięci. I kiedy powstał utwór, od razu pomyślałem, aby teledysk był kręcony właśnie tutaj. 5 lipca damy tę piosenkę na Disco Hit Festival w Kobylnicy. Mam przecucie, że to będzie wielki hit.



Ostatnie ujęcia kręcone były w kawiarni Bristol, gdzie tłumnie zgromadzeni kuracjusze mieli okazję potańczyć przy dźwiękach najnowszej piosenki zespołu Bayer Full. Praca nad teledyskiem, dzięki sprawnej organizacji zakończyła się przed godziną 17.00. Nawet pogoda, mimo zapowiadanych burz, dopisała. Padało tylko kilkanaście minut i to wówczas, gdy zespół nagrywał pod dachem muszli koncertowej. Efekty ich pracy będą mogli Państwo zobaczyć w czerwcu, bo wówczas teledysk ma oficjalnie ujrzeć światło dzienne.

Red.



fot. K. Jasińska